

Zaginiona kultura Vinča

26 listopada 2013

Przed cywilizacją sumeryjską i minojską w południowo-wschodniej Europie rozkwitała zapomniana kultura Vinča – z rozwiniętym rolnictwem, osadnictwem, a nawet własną formą pisma. Niektórzy archeolodzy sugerowali, mając na uwadze pewne zbieżności z Sumerami, że założyli ją przybysze z Mezopotamii. Tyle, że kultura „Starej Europy” – jak nazwała ją znana archeolog, Marija Gimbutas – była dużo starsza od tych, które uznaje się za „kolebkę cywilizacji”. Co więcej, lud Vinča nie zniknął...

Istnieją cywilizacje zaginione i zapomniane. Od VI do III tysiąclecia p.n.e. przedstawiciele tej drugiej zamieszkiwali na wielkim obszarze wzdłuż biegu Dunaju, na terenie obecnej Serbii, Bułgarii i Macedonii. Na ich ślady natrafiono także w innych rejonach Bałkanów, w Europie Środkowej, Wschodniej, a nawet Azji Mniejszej. Pozostawili oni po sobie bogatą spuściznę materialną, choć słyszało o nich niewiele.

Osobą odpowiedzialną za naukową izolację kultury Vinča – bo o niej mowa – był Vere Gordon Childe (1892-1957) – australijski archeolog i antropolog, systematyk, który stworzył pojęcia takie jak „rewolucja neolityczna” czy „rewolucja miejska”. Postrzegał on kulturę Vinča jako peryferyjny twór, na który miały wpływ inne „elementy cywilizacyjne”.

Zainteresowanie nią odżyło w latach 1960., w dużej mierze dzięki dr. Nicolae Vlassie, który podczas wykopalisk w transylwańskiej Tărtării natknął się na trzy gliniane tabliczki, które poddał datowaniu metodą radiowęglową stanowiącą wówczas novum. Według niej, artefakty powstały ok. roku 4000 p.n.e. (sumeryjskie Uruk datuje się zwykle na okres 3500-3200 p.n.e.).

Vlassa, jeszcze zanim poznał wyniki datowania, zauważył pewne

związki między kulturą Vinča a Sumerem. Inni uczeni również byli zdania, że Sumerowie mogli zainspirować rozwój naddunajskiej cywilizacji i w wyniku konsensusu uplasowali Vinczę na osi czasu między 2900 a 2600 p.n.e. Pojawiły się również dość egzotyczne hipotezy. Sinclair Hood zasugerował, że Sumerowie mogli stworzyć odłam własnej kultury na obszarze Europy Wschodniej, poszukując złota.

Jeśli datowanie było prawidłowe, sugerowało, że kultura Vinča rozwinęła się jednak przed Sumerem. Wprowadziło to spory zamęt do archeologii, która – jak wiadomo – nie lubi zmian. Nie było jednak wątpliwości, że wytwory z Europy i Sumeru coś ze sobą łączyło. Obejmowało to nie tylko ceramikę i inne przedmioty użytkowe, ale również... pismo. Hood i Adam Falkenstein (1906-66) – niemiecki asyriolog, nie mieli wątpliwości odnośnie pokrewieństwa tych dwóch pism (ten pierwszy łączył z nim również cywilizację minojską). Ostatecznie węgierski uczony, Janos Makkay (ur. 1933), oświadczył, że nie ma wątpliwości, iż próbki pisma znalezione w Tărtării mają mezopotamskie pochodzenie.

Współczesny pogląd mówi jednak, że oba pisma rozwinęły się niezależnie od siebie. Nie wiadomo jednak na ile ustalenia te chronią archeologię przed burzą, którą byłoby połączenie pewnymi zależnościami kulturę Vinča z Sumerami, o których pochodzeniu do dziś nic nie wiadomo.

Czym jednak była kultura, o której cały czas mówimy? W 1908 r. niedaleko wsi Vinča – zaledwie 14 km od Belgradu, przy Dunaju, odkopano pozostałości neolitycznej osady. Pracami kierował Miloje M. Vasić (1869-1956) – pierwszy serbski archeolog.

Prace archeologiczne trwały tam w latach 1918-1934, odsłaniając relikty unikalnej cywilizacji, którą archeolog Marija Gimbutas (1921-1994) nazwała później „Starą Europą”. Twórcy kultury Vinča zbudowali pierwszą w Europie osadę miejską, w której znajdowały się gliniano-drewnianej konstrukcji domy z kilkoma pomieszczeniami. Jej pozostałości

były starsze od analogicznych znalezisk z Mezopotamii i Egiptu. Okazało się, że Vinča była tylko jedną z „metropolii” Starej Europy. Inne znajdowały się w okolicach dzisiejszego Divostina, Potporanja, Selevca, Płocznika i Predonicy.

Gimbutas twierdziła, że „w V i w początkach IV tysiąclecia, tuż przed swoim upadkiem w Europie Środkowo-Wschodniej, tamtejszy lud zbudował miasta będące dużymi skupiskami ludności, ze świątyniami wysokości kilku pięter, przestrzennymi domami, profesjonalną ceramiką, tkactwem, obróbką miedzi i złota, a także rzemieślnictwem.” Gimbutas próbowała nawet odczytać pismo Vinča, które nazwała „językiem bogini”. Opierała się w swoich staraniach na pracy Shan Winna, który stworzył pierwszy katalog jego „alfabetu” składającego się – jak ustalił – z 210 znaków w większości złożonych z linii, głównie o prostokątnych formach (wynikało to prawdopodobnie z trudności rycia krzywych na glinianych tabliczkach).

Podsumowując, Winn ustalił, że znaki Vinča składają się z pięciu głównych elementów: prostej, dwóch linii przecinających się, dwóch linii łączących się końcami, kropki oraz krzywej. Uznał on jednak, że nie było to pismo, a znajdowane na przedmiotach znaki nie tworzyły „tekstów”. Określił on je jako „pra-pismo”, z czym nie zgadzała się Gimbutas. Ciągi znaków pozostawione przez twórców kultury są jednak bez wątpienia za krótkie, aby tworzyć treści. Czym więc są?

Według historyków, w Sumerze pismo powstało wskutek wymogów stawianych przez życie – głównie do „czynienia notatek”. Uznaje się, że w kulturze Vinča jego narodziny były motywowane religijnie. Innymi słowy, znaki pozostawione na artefaktach są rodzajem magicznych zaklęć.

Pradawni mieszkańcy Europy opanowali również górnictwo. Kopalnia w Rudnej Gławie (140 km od Belgradu) liczy ok. 7000 lat, a jej pionowe szyby schodzą na głębokość do 20 m. Jej odkrycie wywołało kontrowersje równie silne, co pismo Vinča.

Kolejne rewelacje pojawiły się w listopadzie 2007 r., kiedy ogłoszono, że w południowej Serbii natrafiono na piec z wyposażeniem kuźniczym – miedzianym dłutem, młotkiem oraz toporkiem. W jego sąsiedztwie znaleziono również na odlane tam przedmioty. Podczas prac natrafiono również na kilka figurek. Archeolog Julka Kuzmanović-Cvetković uznała na ich podstawie, że kobiety kultury Vinča „chodziły pięknie ubrane, podobnie jak dzisiejsze dziewczęta – w krótkich topach i mini spódniczkach. Nosiły również bransolety.”

Anonimowe plemię, które żyło w okresie 5400-4700 p.n.e. na 120-hektarowej osadzie położonej w dzisiejszym Plocniku, znało przemysł, rzemiosło, sztukę oraz obróbkę metali. W pobliżu znaleziono również prawdopodobnie pierwsze europejskie spa – studnię termalną. Zmarłych chowano na chędogim cmentarzu. Żywi z kolei spali na futrach i wełnianych „matach”, nosili wełniane, lniane i skórzane stroje i hodowali zwierzyne. Liczne znaleziska zabawek (figurek zwierząt, grzechotek i glinianych mini-garnków) wskazują na dbałość o najmłodszych.

To tylko dwa przykłady tego, że kultura Starej Europy wyprzedzała o millenia sąsiednie cywilizacje, ale mimo to została zapomniana. Pisarz Richard Rudgley odnotował: „Była ona prekursorem wielu innych kulturalnych trendów. [...] Jej koniec przyniosły nie katastrofy geologiczne, ale inwazja plemion ze wschodu.” Jak dodał, mając na uwadze pojawianie się nagłych ognisk cywilizacji w Sumerze czy innych miejscach, powinno mieć się na uwadze nie hipotezy o obcych jako dawcach cywilizacji, ale istnienie kultur takich jak Vinča.

Sumerowie migrowali do Mezopotamii, przynosząc z nieznanej ojczyzny model osiadłego życia, a także wiedzę o rolnictwie i hodowli. Jednak wbrew powszechnym wyobrażeniom, to nie oni zapoczątkowali cywilizację. Lud Vinča hodował bydło, a także świnie, kozy i owce. Istniał nawet handel wymienny: nadwyżki produktów żywnościowych wywożono do sąsiednich rejonów, skąd importowano sól, obsydian czy muszle.

Znaleziska z Bele Vode i Rudnej Glavy wskazują, że gdy lud Starej Europy wszedł w kontakt z miedzią, rozpoczęto produkcję przedmiotów – początkowo biżuterii. Rodzi to pewien dysonans – Vinča, choć klasyfikowana jako kultura neolityczna, była zbliżona do epoki brązu. Mając na uwadze jej unikalną charakterystykę, Marija Gimbutas nazwała ją „cywilizacją bogini”. Według niej rozwijała się ona w okresie od 6500 do ok. 3500-3200 p.n.e., kiedy doszło do migracji Indoeuropejczyków. Starzy mieszkańcy Europy mogli w tej sytuacji zrobić dwie rzeczy: pozostać i żyć pod obcym panowaniem lub migrować. Nie wiadomo, na co się zdecydowali. Harald Haarmann uznał, że lud Vinča odpowiadał za powstanie tzw. kultury cykladzkiej, a nawet kreteńskiej, która rozkwitła wraz z przybyciem fali kolonizatorów ok. XXXIII w. p.n.e.

Dla Gimbutas najazd Indoeuropejczyków nie był jedynie inwazją. Doszło do starcia dwóch modeli – matriarchalnego i skupionego wokół kultu bogini, reprezentowanego przez lud Vinča, z nowym patriarchalnym porządkiem. Według niej kultura Starej Europy miała charakter pokojowy i akceptowała homoseksualizm, z kolei najeźdźcy okazali się brutalnymi „samcami”. Z uczoną litewskiego pochodzenia nie wszyscy jednak się zgadzali.

Dziś pozostałości po kulturze Vinča zdobią muzealne wystawy. Znaleziska wskazują, że tworzący ją lud wiódł bogate życie duchowe. Wśród obiektów kultowych znajdują się m.in. posążki, a także naczynia ofiarne. Na samym stanowisku w Vinča ich liczba przekroczyła 1000. Interpretując je można dojść do wniosku, że tamtejszy lud uznawał życie za cykl narodzin i śmierci. Świątynie odkryte w Transylwanii wskazują na odprawianie ceremonii, choć wbrew temu, co twierdzi Gimbutas – nie można ustalić, czy centralną rolę odgrywała w tym bogini-matka.

Podobny błąd zdarzył się w historii Malty, gdzie przez dziesięciolecia badacze uznawali pewne posągi za podobizny bogini, jednak badacze, tacy jak Joseph Elull, uznawali, że trudno na podstawie ich wyglądu jednoznacznie określić płeć.

Dziś to jego hipoteza jest obowiązującą. W opinii archeolog dr Caroline Malone, prehistoryczny lud zamieszkujący Maltę, który wznosił tam szereg megalitycznych budowli, stanowił stabilną rolniczą społeczność celebrującą cykle życia, naturalne zmian, płodność i przodków – zupełnie jak twórcy kultury Vinča.

Ok. XXIII w. p.n.e. lud Starej Europy wyemigrował na południe, ku Morzu Egejskiemu. Dziś uważa się, że to on stworzył podwaliny cywilizacji minojskiej. W symbolice obu znaleźć można podobne elementy: węża, ptaka (symbolizującego boginię), także pszczoły i motyla oraz podwójnego topora. Co więcej, pismo kultury Vinča jest niemalże identyczne z tzw. pismem linearnym „A” z Krety.

Ale czy możliwe, aby Sumer i Stara Europa nawiązały ze sobą kontakty lub miały świadomość swojego istnienia? Kilka lat temu w Południowej Francji znaleziono przedmioty wytworzone przez kulturę Vinča, co wskazywało, że jej przedstawiciele podróżowali nie tylko na wschód, ale i na zachód. A może to ich należy uznać za twórców cywilizacji budowniczych megalitów?

Autor: Philip Coppens

Źródło oryginalne: Philipcoppens.com

Źródło polskie: [Infra](#)

O AUTORZE

Philip Coppens (1971-2012) – był belgijskim dziennikarzem śledczym, pisarzem i badaczem historii alternatywnej, na której temat opublikował szereg książek, m.in. „The Stone Puzzle of the Rosslyn Chappel” czy „Ancien Aliens Question”. Był znawcą historii ezoteryki i starożytnych religii. Wielu może kojarzyć go z serialu „Ancient Aliens”, gdzie był jednym z ekspertów. Zmarł w 2012 r. po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie.